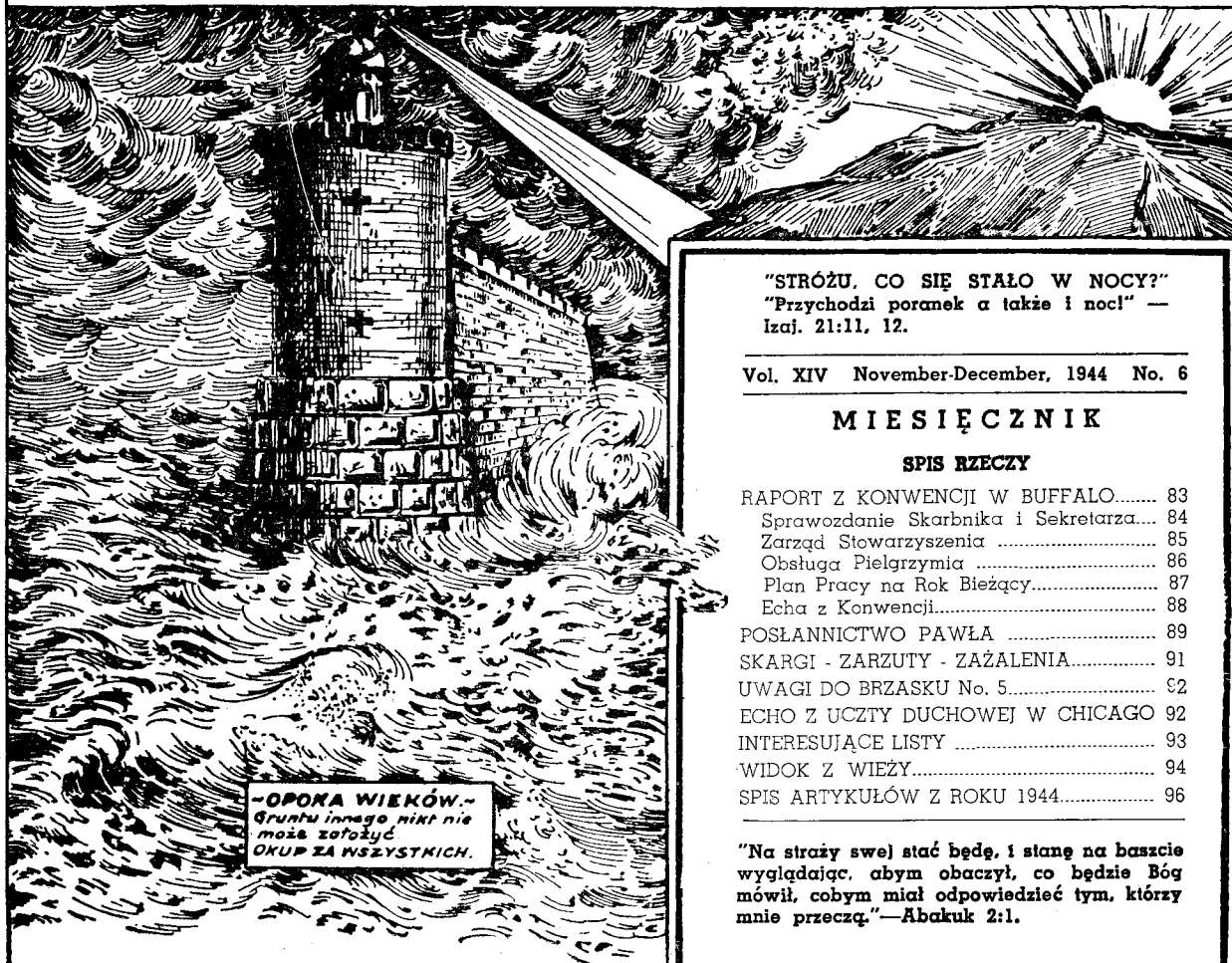


BRZASK



NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA.



-OPORA WIEKÓW.-
Gruntu innego nikt nie
może zafundować
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XIV November-December, 1944 No. 6

MIESIĘCZNIK

SPIS RZECZY

RAPORT Z KONWENCJI W BUFFALO.....	83
Sprawozdanie Skarbnika i Sekretarza....	84
Zarząd Stowarzyszenia	85
Obsługa Pielgrzymia	86
Plan Pracy na Rok Bieżący.....	87
Echa z Konwencji.....	88
POSŁANNICTWO PAWŁA	89
SKARGI - ZARZUTY - ZAŻALENIA.....	91
UWAGI DO BRZASKU No. 5.....	92
ECHO Z UCZTY DUCHOWEJ W CHICAGO	92
INTERESUJĄCE LISTY	93
WIDOK Z WIEŻY.....	94
SPIS ARTYKUŁÓW Z ROKU 1944.....	96

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, coym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu doświadczenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russella. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przy- prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wy- powiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- że Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciśowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako po- jednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- że nadzieja Kościoła jest, że urzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytrąceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"Brzask Nowej Ery" -- Dwumiesięcznik

DAWN OF NEW ERA—BI-MONTHLY

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

STOW. BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
Nadaje Radio Odczyty Dla Ludzi Dobrej Woli
co niedzielę w następujących miastach:

Ze Stacji:

Chicago, Ill.....	WGES, 1390 kil. od 8:30 do 9-ej rano,
Boston, Mass.....	WORL, 950 kil. od 10:30 do 10:45 rano
Minneapolis, Minn.	WMIN, od 8:45 do 9:00 rano
Niagara Falls, N. Y.....	WHLN, 1290 kil. od 9:45 do 10:00 rano
Springfield, Mass.....	WSPR, 1140 kil. od 8:30 do 8:45 rano
Stevens Point, Wis.....	WFHR, 1340 kil. od 10:30 do 10:45 rano

ZMIANA ADRESU SEKRETARZA

Ponieważ sekretarz Zarządu Pracy Między- zborowej zmienił swój adres, w sprawach nagłych, telegramy i pośpieszną pocztą listy, prosimy adre- sować następująco: I. J. Rycomb, 2729 W. Division St., Chicago 22, Illinois. Ale zwyczajną korespondencję prosimy zawsze adresować na Sto- warzyszenie: POLISH BIBLE STUDENTS ASSO- CIATION, P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois.

KONWENCJE LOKALNE

W dniach 24 i 25 grudnia zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich., urządza dwudniową konwencję lokalną w sali zwykłych zebrań, p. n. 2431 E. Grand Boulevard, na którą zaprasza braci i siostry z okolicznych zgroma- dzeń. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. Gric- kiewicz, 3608 E. Palmer St., Detroit 11, Mich.

W dniach 11 i 12 listopada zgromadzenie ludu Pana w Syracuse urządza dwudniową konwencję, początek o godzinie 9-tej rano, w sali Co-Operative Bakery Asso- ciation, Inc., 512 Harrison St., Syracuse, N. Y. i zapra- sza braci i siostry o liczne przybycie. Po bliższe infor- macje pisać na adres sekretarza — br. W. Cichoń, 535 N. Geddes St., Syracuse, N. Y.

W dniach 24 i 25 grudnia Zbór Pana w Chicopee, Mass., urządza dwudniową konwencję, początek o 9-ej rano, w sali St. John Oddfellows, 88 Center St., na dru- gim piętrze. Zgromadzenie zaprasza braci i siostry z okolicznych zborów. Po bliższe informacje pisać do sekretarza — br. J. Kwiatkowski, Shoemaker Lane, Agawam, Mass.

W dniach 31 grudnia 1944 roku i 1 stycznia 1945 roku zgromadzenie ludu Pana w New Yorku urządza dwudniową konwencję p. n. 853 Broadway, przy ul. 14-ej. Początek o godz. 9:30 rano. Sale znajdują się na piętrze 18, pokój No. 18-E. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. R. Muzikant, 485 Van Name Avenue, Staten Island 3, N. Y.

PRACA RADIOWA

Z dniem 12-go listopada o godz. 2:30-2:45 po poł. rozpoczynamy nadawać radio odczyty ze stacji WRJN, Racine, Wis., która pokryje Milwaukee, Wis., i okolicę. Z dniem 19-go listopada o godz. 8:45-9 rano rozpoczy- namy nadawać odczyty ze stacji WICA, Ashtabula, Ohio, dla pokrycia miast Cleveland, Erie i okolicy; taksamo w New Yorku ponowimy radio odczyty w krótkim czasie, o czym wadomość ukaże się w następnym naszym piśmie Straży.

Przeto uchwały konwencji wchodzą w życie i ma- my nadzieję, że Pan będzie błogosławił tym przedsię- wzięciom.

Nowa Broszura — "Zagadnienia Pozagrobowe"

Podajemy niniejszym do wiadomości, że wyszła z druku nowa broszura p. t. "ZAGADNIENIA POZAGROBOWE" o stronicach 64, która obejmuje dyskusje Badaczy Pisma Św. z ks. Jezuitami. Co to jest Dusza, Bogacz w Piekle, Gdzie są Umarli i t. d.

Ponieważ były nadsyłane zamówienia na te broszury, a nie było ich, uważaliśmy za stosowne wydać je w jednym zeszyście. Cena na pojedyncze egzemplarze 15c, a hurtownie dla Zgromadzeń, czy kolpor- terów 10c. Prosimy o nadsyłanie zamówień, adresując: Polish Bible Students Association, P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois.



RAPORT Z KONWENCJI W BUFFALO, N. Y.

WSZYSCY uczestnicy ostatniej generalnej konwencji w Buffalo, N. Y., oświadczają, że była to jedna z najpiękniejszych konwencji generalnych, na jakich uczestniczyli. Był tam wzorowy porządek podyktowany prawem Nowego Stworzenia, co dodatnio wpłynęło na wszystkich uczestników konwencji. Zgromadzenie tamtejsze ugościło gości wprost po królewsku, zaopiekowało się przyjezdnymi braćmi jako członkami swej własnej rodziny. Którzy nie mogli być pomieszczeni w mieszkaniach, to dla nich były zarezerwowane przyzwoite pokoje w hotelu; plan przyjęcia gości był pięknie opracowany i starannie został przeprowadzony. Bracia buffalosczy wyłożyli wiele starań, które naprawdę zostały pięknie uwieńczone, zaskarbując sobie miłe wspomnienia na długie czasy.

Nastrój duchowy był bardzo podniosły. Bracia mówcy służyli nader budującymi wykładami na rozmaite tematy w granicach duchowego rozwoju. Tekst konwencji podczas całej tej uczty duchowej brzmiał: "Pan Bóg mój, jest moją mocą, i pieśnią moją, i zbawieniem moim." — Izajasz 12:2.

Taksamo sprawy gospodarcze były rozpatrywane w dobrym nastroju duchowym; nie było tam żadnych uprzedzeń i niepotrzebnych obaw, ale wszyscy jednogłośnie decydowali w sprawach naprzód omówionych przez starszych i diakonów ze wszystkich współpracujących zborów. Starsi i diakoni zebrali się zaraz pierwszego dnia na swoje obrady, od godz. 1:30 do 5 po południu, aby podać odpowiednie wnioski do przeprowadzenia przez ogół dnia następnego. Była to pierwsza konwencja, podczas której bracia starsi nie potrzebowali do późna w nocy obradować i męczyć się, jak to było czynione po inne lata. Z tego było ogólne zadowolenie i konwencja uchwaliła, aby na następną konwencję jeszcze lepiej uczynić, miano-

wicie aby zgromadzenia posłały swych starszych i diakonów na podobne obrady jeden dzień przed rozpoczęciem generalnej konwencji, aby wszystkie wnioski były gotowe do przedstawienia ogółowi pierwszego dnia konwencji.

Sprawozdania — Obrady i Wnioski Starszych i Diakonów — Ze Wszystkich Współpracujących Zgromadzeń — podajemy Według Następującego Zestawienia:

1) W sobotę, 2-go września b. r., o godz. 1:30 po południu, odbyło się zebranie wszystkich sług współpracujących zborów w liczbie 134 braci. Podczas tego zebrania zostały załatwione sprawy objęte poniższymi wnioskami i przeszły prawie jednogłośnie. Następnego dnia zostały one przedstawione Walnemu Zgromadzeniu Ludu Bożego (Generalnej Konwencji) do zaakceptowania lub też unieważnienia.

2) Przewodniczący spraw gospodarczych otworzył zebranie i poprosił dwu braci, którzy odmówili modlitwy, prosząc Ojca Niebieskiego o błogosławieństwo na rozpoczęte zebranie dla wszystkich uczestników tego zebrania i dla spraw, które miały być załatwione podczas tego zebrania.

3) Przewodniczący poprosił Skarbnika Stowarzyszenia by zdał sprawozdanie finansowe z dochodów i rozchodów Stowarzyszenia za rok ubiegły. Sprawozdanie Skarbnika zostało przyjęte jednogłośnie.

4) Następnie Sekretarz Stowarzyszenia odczytał sprawozdanie, na jakie działy pracy wpłynęły ofiary od zgromadzeń i od poszczególnych braci i sióstr, którzy nadesłali do Stowarzyszenia lub wręczyli braciom pielgrzymom podczas ich wizyt. Zestawienie finansowe z dochodów i rozchodów przedstawia się następująco:

**Sprawozdanie Finansowe: Skarbnika i Sekretarza
Stowarzyszenia Zarządu Pracy Międzyzborowej
od 1-go września 1943 roku do
31-go sierpnia 1944 roku.**

Dochód na poszczególne działy pracy następujący:	
Na Biblie	\$ 90.65
Na Brzask N. E.	961.60
Na Krzyże i Korony (odznaki)	42.15
Na Literaturę	733.63
Na Manny	39.55
No Pielgrzymów	881.14
Na Pracę Pańską	38.23
Na Pracę Radiową	8,391.62
Na Salę i składnicę książek	290.00
Na Śpiewniki	41.95
Na Straż	862.70
Procent od oszczędności	19.20
Z przeniesienia z roku 1943-go	859.04

Ogólny dochód był	\$13,251.46
Rozchód na poszczególne działy był następujący:	
Na Biblie	\$ 122.77
Na Brzask N. E.	874.50
Na Krzyże i Korony (odznaki)	36.60
Na Literaturę	482.31
Na Literaturę (ukraińska gazetka)	46.55
Na Pielgrzymów	636.84
Na Programy Generalnej Konwencji	19.11
Na Salę i Składnicę Stowarzyszenia	486.67
Na Salę do chrztu	10.00
Na odliczkę bankową od przekazów bankowych i pocztowych	22.97
Na Pracę radiową, rekordy i ogłoszenia w gazetach	6,914.32
Na Korespondencje, telegramy i skrzynka pocztowa	107.12
Odliczka na zagranicznej walucie	15.09
Na Straż	793.42

Ogólny rozchód był

\$10,568.27

ZESTAWIENIE:

Ogólny dochód	\$13,251.46
Ogólny rozchód	10,568.27

Pozostaje następnemu Zarządowi

\$2,683.19

Słudzy wszystkich współpracujących zborów przedstawili następujące wnioski, które zostały przyjęte przez Walne Zgromadzenie (Generalną Konwencję):

1) Następną konwencja generalna odbędzie się w Detroit, Mich., podczas święta narodowego "Labor Day," w dniach 1, 2, i 3-go września, 1945 roku.

2) Konwencja generalna odbędzie się w dniach 1, 2 i 3-go września, 1945-go roku. Lecz słudzy — starsi i diakoni ze wszystkich współpra-

cujących zborów — zgromadzą się o dzień wcześniej przed ogólną konwencją, tj. dnia 31-go sierpnia 1945-go roku, w piątek na godz. 12-tą w połud., a zebranie ma się rozpocząć o godz. 1:00 po połud., które będzie trwać aż do załatwienia wszystkich spraw gospodarczych Stowarzyszenia, a dnia następnego, tj. 1-go września, będą przedstawione te obrady i wnioski sług zgromadzeń, Walnemu Zgromadzeniu (Konwencji Generalnej)) do zaakceptowania lub unieważnienia. Zebranie gospodarcze Stowarzyszenia rozpocznie się w sobotę o godz. 2:00 po południu.

3) Zarząd Stowarzyszenia Pracy Międzyzborowej składa się z 12-tu członków na rok 1944 i 1945, tj. od 1-go września 1944 do 31-go sierpnia 1945 roku. Z miasta centralizującego pracę międzyzborową wchodzi 7-miu członków, a z pozamiejscowych wchodzi 5 członków.

4) Centrala pracy międzyzborowej od 1-go września 1944-go roku do 31-go sierpnia 1945-go roku jest w mieście Chicago, Illinois.

5) Kierunek pracy międzyzborowej pozostaje taki sam jak był dotąd, z tą różnicą, że zamiast pod nadzorem 16 członków jak ubiegłego roku, na rok bieżący pod nadzorem 12 członków. Żaden z członków nie pobiera pensji lub wynagrodzenia za sprawowanie swych czynności w tej pracy, ale wszyscy poświęcają część swego czasu według swych możliwości za wynagrodzenie przyszłe, od samego Pana. Jednakże aby podoląć zwiększającym się wymaganiom i postępowi tej pracy, uczestnicy konwencji widzieli konieczność do zaangażowania poświęconej osoby, brata lub siostry, jako na stałe zajęcie do sprawowania posług takich, jakie poleci zarząd. Zarząd ma zlecenie wyszukać taką osobę, zatrudnić i pensjonować stosownie do czasu, w jakim żyjemy i według rad i wskazówek wiernego sługi — Pastora Russella. Pismo Św. powiada, że "godzien jest robotnik żywności swojej." W ten sposób wszyscy członkowie będą mieli więcej udziału w tej pracy, pokrywając koszt utrzymania danej osobie, która poświęci cały swój czas, od rana do wieczora, dla najpiękniejszej i najchwalebniejszej sprawy Królestwa Bożego. Naprzód życzymy błogosławieństw tej osobie, która obierze sobie za cel służenia tej pięknej sprawie.

Łącznie z tym nadmieniamy wymagane kwalifikacje: a) Poświęcenie się i okazanie przez zanurzenie w wodzie; b) znajomość polskiego i angielskiego języka; 3) doświadczenie prawidłowego pisania na maszynie. Dla osoby o takich kwalifikacjach zatrudnienie jest otwarte.

6) Polecono zarządowi wydawać odpowiednią literaturę w miarę możliwości i zapotrzebowania, a także gazetkę "Zwiastun Królestwa Bożego."

7) Praca radiowa będzie prowadzona w miarę jak będą fundusze wystarczały, na świadectwo dla ludzkości o Planie Bożym i o Boskich zamiarach względem całego rodzaju ludzkiego i o ustanowieniu chwalebnego Królestwa Bożego, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi.

8) Program konwencji generalnej będzie taki sam jak był na ostatniej konwencji — każdy mówca będzie przemawiał 30 minut i musi zastosować się do czasu i porządku uchwalonego przez Walne Zgromadzenie (Generalną Konwencję).

9) Zarząd pracy międzyzborowej upoważni jednego brata na przewodniczącego generalnej konwencji, a do spraw gospodarczych drugiego.

10) Pisma: Straż i Brzask N. E. będą wydawane w takim samym porządku jak dotąd. Każde pismo wychodzi co drugi miesiąc i prenumerata wynosi każdego pisma \$1.00 rocznie.

11) Bracia pielgrzymi będą odwiedzać zgromadzenia tak często jak to będzie możliwe.

12) Praca publiczna będzie prowadzona w dalszym ciągu jak do obecnej chwili tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w innych krajach, tam gdzie będzie możliwe, jak w Meksyku, Brazylii i w Polsce. Brat F. I. Tarnawski, z Buffalo, N. Y., udaje się do Meksyku i o ile to będzie możliwe do Brazylii, a Brat S. F. Tabaczyński lub inny brat do Polski po wojnie. Brat F. I. Tarnawski, gdy będzie powracał z Meksyku lub Brazylii, odwiedzi wszystkie zgromadzenia w Stanach Zjednocz. i Kanadzie.

13) Ważne sprawy gospodarcze Stowarzyszenia, które będą miały być przedstawione przed Sługami wszystkich współpracujących zborów, a następnie przed Walnym Zgromadzeniem (Generalną Konwencją) ukażą się na 2 miesiące przed generalną konwencją w pismach: w Brzasku i w Straży.

14) Praca kolporterska ma być prowadzona we wszystkich zgromadzeniach ludu Pana, w miarę możliwości przez naśladowców Syna Bożego. Naturalnie, że do tej pracy nikt nie może być zmuszany, lecz każdy ma mieć wolną wolę służyć Panu i Jego świętej sprawie w miarę wiary i możliwości. Będzie prowadzona praca kolporterska także przy pomocy wyświetlania obrazów Fotodramy Stworzenia, w której to pracy będzie zaangażowanych kilku braci, którzy będą objeżdżać polskie osiedla w celu wydania jak największego świadectwa o Królestwie Syna Bożego i o Jego błogosławieństwach.

15) Korektą do przetłumaczonych pytań i odpowiedzi Brata Russella zajmie się Komitet Redakcyjny i następnie one zostaną wydane w tomie, w takim formacie, jak to mają bracia angielscy.

16) Komitet rewizyjny dla przeglądania książek Stowarzyszenia z dochodów i rozchodów został zniesiony.

17) W pismach: Brzasku i Straży będą ukazywały się artykuły Brata Russella, jako też innych braci angielskich, o ile będą zgodne z naukami wywiedzionymi przez wiernego Sługę, a treści odpowiedniej, na które musi się zgodzić komitet redakcyjny przynajmniej 4-ch z 5-ciu członków. Mogą się ukazać i artykuły przygotowane przez którychkolwiek braci; muszą one być odpowiednio opracowane i na które zgodzi się komitet redakcyjny.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

Siedziba Stowarzyszenia: Polish Bible Students Association jest miasto Chicago, Illinois, a zarząd został wybrany z następujących braci: W. Wnorowski, J. Jezuit, S. Polniaszek, W. Szutiak, W. Stec, J. Karczmarczyk i I. Rycombel.

Do Zarządu Stowarzyszenia zostali wybrani bracia z innych miast według następującego porządku:

S. Tabaczyński, z South Bend, Indiana; J. Kosakowski, z Buffalo, N. Y.; J. Grickiewicz, z Detroit, Mich.; A. Hlanda, z Milwaukee, Wis. i W. Litwin, z Jersey City, N. J.

PODZIAŁ PRACY W ZARZĄDZIE MIĘDYZBOROWYM

Przewodniczącym — br. W. Wnorowski; zastępcą — br. W. Stec; skarbnik — br. J. Jezuit; księgarz — br. W. Stec; zastępcą księgarza — br. J. Karczmarczyk; sekretarz — br. I. Rycombel; zastępcą sekretarza — br. J. Jezuit.

KOMITET PRACY RADIOWEJ

Przewodniczącym — br. W. Szutiak; zastępcą — br. J. Karczmarczyk; do pomocy zostali wybrani następujący bracia: J. Grickiewicz, z Detroit, Mich.; W. Litwin, z Jersey City, N. J., i A. Hlanda, z Milwaukee, Wis.

KOMITET REDAKCYJNY

Komitet redakcyjny składa się z 5-ciu członków następujących: S. Tabaczyński, z South Bend, Indiana; W. Wnorowski, z Chicago, Ill.; W. Szutiak, z Chicago, Ill.; J. Jezuit, z Chicago, Ill., i I. Rycombel. Naczelnymi dozorcami pism są bracia: S. Tabaczyński nad Strażą i W. Wnorowski nad Brzaskiem. Wszystkie artykuły, jakie będą się ukazywać na łamach pism, muszą mieć uznanie całego komitetu redakcyjnego (z wyjątkiem artykułów Brata Russella, do których nie potrzeba żadnej kontroli). Kontroli podlegają artykuły brane z niektórych pism angielskich braci, lub też napisane przez którychkolwiek polskich braci.

KOMITET WYSYŁKI BRZASKU I STRAŻY

Do ekspedycji Brzasku i Straży zostali upoważnieni bracia: S. Polniaszek i br. W. Stec, z Chicago, Ill. Brat S. Polniaszek jest odpowiedzialnym za wysyłki pism: Brzasku i Straży.

OBSŁUGA PIELGRZYMIA

Odwiedzanie zgromadzeń przez braci pielgrzymów powoduje zachętę i błogosławieństwo w zgromadzeniach ludu Bożego. Pan obficie błogosławił tej pracy i tym, którzy w niej mają udział — do pobudzania poświęcone dziatki Boże do wykonywania woli Wiekuistego. W roku ubiegłym zbory Boże częściowo obsługiwało 15-tu braci, którym czas i okoliczności pozwoliły wykorzystać ten chwalebny przywilej. Niektórzy z tych braci zwolnili się na kilka lub też na kilkanaście dni od swoich każdodziennych zajęć, by służyć Panu i ludowi Jego. Jeden z braci poświęcił najwięcej czasu w tej chwalebnej służbie Bożej. Ale i on znajduje się w takich okolicznościach, że co może to ofiaruje swego czasu w tym dziele pracy, lecz zupełnie wszystkiego czasu nie mógłby poświęcić, ponieważ i on ma rodzinę, której jest zobowiązany oddać pewną część czasu i obsługę rodzinną, a tym bratem jest J. Ostachowski. Tych 15-tu braci z bratem Ostachowskim obsługiwało częściowo niektóre zgromadzenia i konwencje, lecz brat J. Ostachowski odwiedził wszystkie zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych, oprócz Kanady.

Po wizycie braci pielgrzymów otrzymaliśmy wiele listów od zgromadzeń i poszczególnych braci i siostr, że czuli się bardzo dobrze i że Pan im obficie błogosławił. Niektórzy z tych pielgrzymów odwiedzili także braci w Kanadzie i obsłużyli konwencje lokalne. Naturalnie, że wszyscy ci bracia, którzy mogli się zwolnić na kilka lub kilkanaście dni, nie mogli odwiedzić wszystkich zgromadzeń w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ gdyby chcieli odwiedzić wszystkie zgromadzenia, to musieliby się zwolnić przynajmniej na cztery miesiące, a to jest zupełnie niemożliwe w obecnym czasie dla kogokolwiek z braci. Taksamo ci bracia obsługiwali stacje radiowe — nieraz jadąc z obsługą przestrzeń z górą 160 mil.

Obsługa pielgrzymów przedstawia się następująco — wszyscy ci pielgrzymi przejechali podczas swych podróży, jak w Stanach Zjednoczonych tak i Kanadzie, 32,145 mil; podczas ich wizyt obsłużyli 273 miejscowości; mieli wszystkich wykładowców, tak duchowych jak i publicznych 285.

Obsługującymi pielgrzymami byli bracia następujący: A. Hlanda i G. Lange, z Milwaukee, Wis.; W. Litwin, z Jersey City, N. J.; F. I. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; S. F. Tabaczyński, z South Bend, Ind.; J. Grickiewicz, z Detroit, Mich.; S. Karaś, z New Britain, Conn.; J. Ostachowski, z Buffalo, N. Y.; W. Wnorowski, F. Marek, M. Rybacki, J. Wojciechowski, J. Woźniak, J. Jezuit, S. Polniaszek, W. Szutiak, W. Stec i Rycombel, z Chicago, Ill.

KORESPONDENCJA

Otrzymano Listów i Telegramów:

Z Ameryki	2096
Z Meksyku, Brazylii i Kanady	92

Otrzymano razem.....2188

Odpisano Listów i Telegramów:

W Ameryce	2522
Do Meksyku, Brazylii i Kanady	129

Wysłano razem.....2651

Zestawienie

Otrzymano listów i telegramów razem.....	2188
Odpisano listów i wysłano telegramów.....	2651

Ogółem otrzymano i wysłano listów.....4839

PRACA RADIOWA

Zaiste radio jest cudownym wynalazkiem doby obecnej, za pomocą którego dzieci Boże wydają chwalebne świadectwo dla ludzkości, że nadszedł słuszny od Boga naznaczony czas, w którym zostanie ustanowione Królestwo Boże, przez które Bóg będzie błogosławił wszystkie narody ziemi, znajdujące się w obecnej strasznej niedoli i zamieszaniu. Pan hojnie błogosławił tej pracy i tym, którzy mieli chwalebny przywilej w niej. Wszyscy naśladowcy Syna Bożego pamiętają bardzo dobrze wypowiedziane słowa przez Mistrza, które brzmią: "Będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec" (Mateusza 24:14). Wszyscy ci, którzy poznali Boga i Jego Plan Zbawienia ludzkości, z radością biorą czynny udział w wydawaniu tego chwalebnego poselstwa Chrystusowego, ponieważ rozumieją, że są królewskim kapłaństwem i narodem świętym i ludem nabytym przez drogocenną krew Zbawiciela, by to poselstwo sprawowali z radością. — 1 Piotra 2:9.

To chwalebne poselstwo było wydawane przez naśladowców Chrystusowych z następujących radio stacyj:

Odczytów

1—Auburn, N. Y.....	WMBO—23
2—Baltimore, Md.....	WCBM—23
3—Boston, Mass.....	WORL—52
4—Chicago, Ill.....	WGES—104
Chicago, Ill., w środy.....	WGES—35
5—Minneapolis, Minn.....	WMIN—23
6—New York, N. Y.....	WHOM—44
7—Racine, Wis.....	WRJN—23
8—Springfield, Mass.....	WSPR—52
9—Stevens Point, Wis.....	WFHR—40
10—Niagara Falls, N. Y.....	WHLN—52

Wygłoszono razem odczytów.....471

LITERATURA

Została wydrukowana literatura, jak np. Brzasku, Straży, broszury p. t: "Zagadnienia Pozagrobowe" i programy konwencji generalnej, w liczbie ogólnej.....53,700 egzemplarzy

Rozpowszechniono literatury

Zostało rozpowszechnione literatury, jak np. Brzasku, Straży, różnych gazetek, Manien, Śpiewników, Biblij, Tomów W. P. Św. i różnych innych mniejszych broszur, w liczbie ogólnej 93,808 egz. za sumę \$2,730.08.

Pozostaje literatura w Stowarzyszeniu

Pozostaje literatury w Stowarzyszeniu, jak np. Tomów W. P. Św., Manny, Biblij, gazetek i różnych broszur w ogólnej liczbie 68,189 egz. na ogólną sumę \$3,880.15.

Tak się przedstawia sprawozdanie z pracy za rok ubiegły. Udział w tej pracy mieli wszyscy poświęceni Panu. Ile czasu lub jak duże ofiary ktokolwiek złożył na tę pracę Panu jest wiadomym i każdy otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. Według prawa litery zakonu, to każdy Izraelita był zobowiązany składać dziesięcinę na ofiary kapłańskie, czy to w monecie, czy też poświęcał stosowny czas na służbę kapłańską. Lud Boży nie jest pod prawem litery zakonu, nie jest zobowiązany składać dziesięciny, czyli 10 procent ze swych dochodów lub zarobków, ale ma pod tym względem zupełną wolność złożyć tyle, jak uważa za stosowne, jak jego serce dyktuje. Wśród ludu Bożego nigdy nie było nawoływania i mamy nadzieję, że nigdy nie będzie o poparcie finansowe, jak to czynią kościoły nominalne. Mimo to w roku ubiegłym były pokaźne datki i gdy zajdzie potrzeba, gdy poświęceni Panu będą widzieli przedsiębraną pracę na szerszą skalę, to im wcale nie potrzeba mówić o poparciu finansowym. Oni zgodnie z pieśnią — "Wszystko daję dla Jezusa," nietylko czas swój, finanse, ale nawet życie są gotowi złożyć. Oni rozumieją swoje poświęcenie i biorą wzór z Pana swego, który czynił zawsze to, co się podobało Jego Ojcu. — Jana 8:29.

Ich jedyną troską jest to, czy ściśle naśladowują swego Wzoru, czy wiernie spełniają obowiązek na siebie przyjęty z chwilą swego poświęcenia się. Każdy z poświęconych pragnie coś więcej uczynić niż czyni dla sprawy Pańskiej; każdy pragnie ściśle naśladować w swym poświęceniu Swego Mistrza; niestety, "duch ci ochoczy, ale ciało jest mdłe," powiedział Mistrz. I gdy wglądnijemy w nasz własny stan, to stwierdzimy, że tak z nami wszystkimi jest. Niejednokrotnie postanawiamy uczynić to i tamto, ale to tylko w teorii, w praktyce nigdy nie dopniemy stu procentów naszych postanowień. Zawdzięczamy tylko Panu, że On się liczy z naszymi dobrymi pragnieniami, naszymi pięknymi

intencjami i naszymi usiłowaniami nad wykonaniem tych postanowień. Podobnie jak każdy rodzic ceni nie to, co dziecko uczyni dla niego, ale jego dobre intencje.

Nastrój duchowy ostatniej generalnej konwencji jest najlepszym dowodem, że intencje ludu Bożego były dobre i piękne. Pan je ocenił i złał swoje obfite błogosławieństwo na wszystkich tam zgromadzonych i dla tej przyczyny konwencja udała się pod każdym względem.

PLAN PRACY NA ROK BIEŻĄCY

Podczas ostatnich obrad zapadły piękne uchwały pracy na rok bieżący. Mianowicie posłanie jednego brata do Meksyku i Brazylii, a drugiego po zakończeniu wojny do Polski. Są to naprawdę wzniosłe uchwały. Wszyscy gotowi jesteśmy poprzeć w stu procentach te przedsięwzięcia, aby nieść świadectwo radosnej nowiny o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi. Wierzmy, że Pan te usiłowania obficie pobłogosławi.

Taksamo uchwała ożywienia pracy kolporter-skiej na terenie Stanów Zjednoczonych zasługuje na poparcie. Pastor Russell tę pracę zalecał i pochwalał. Którzykolwiek mieli udział w tej pracy, to twierdzą, że praca ta jest dobra. Jest tu przewilej spotkać się z ludźmi o rozmaitych poglądach, dać im osobiste świadectwo o Królestwie Bożym, jako o jedynej nadziei zbawienia. Taki osobisty kontakt wpływa dodatnio na ludzi, pobudza ich do pilnego czytania literatury im pozostawionej i niejednokrotnie przyprowadza ich do zupełnej znajomości Boskiego planu. Każde zgromadzenie spełni część tej pracy w swoim mieście i okolicy. Jest ku temu dobra sposobność; i mamy z czym iść do ludzi. Ostatnio wydana broszura p. t. "Zagadnienia Pozagrobowe" traktuje dyskusję między Badaczami Pisma Św. a księżmi Jezuitami w Krakowie o nieśmiertelności duszy, następnie przedmioty: Co to Jest Dusza, O Bogaczu i Gdzie Są Umarli? Książka taka jest na czasie. Wielu poległo na wojnie i są oplakiwani przez swe rodziny. Gdzie oni obecnie są? Książka ta zapewni o ich obecnym stanie i sprawi im pociechę. Zanieśmy im to poselstwo pociechy.

Pamiętać trzeba, że nie rozchodzi się nam o to ile książek zostanie sprzedanych, ale o wydanie jak największego świadectwa o Królestwie Bożym. Wprawdzie jest wydawane wielkie świadectwo przez rozgłośnie radiowe, ale zarys tej pracy nie może w zupełności zastąpić pracy kolporterskiej. Osobisty kontakt jest jednym ze sposobów najlepszych do zaznajomienia ludzi z prawdą. Przeto praca ta jest zalecana i prosimy Pana, "aby wypchnął robotniki na żniwo swoje." — Mat. 9:37-30.

Tak, prosimy Pana abyśmy sami byli tymi robotnikami. Wprawdzie trudności się nastroczą, każdy z nas ma rozmaite obowiązki do spełnienia,

niema wprost czasu, abyśmy mogli wyjść z tą pracą. Dlatego jest powiedziane: "Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoje." Do wypchnięcia trzeba użyć mocy, trzeba użyć silnego postanowienia, aby oderwać się od rozmaitych obowiązków domowych, czy też pracy fabrycznej, aby stać się "robotnikami Pańskimi." Robotnicy Pańscy będą dobrze wynagrodzeni, już to jest pewne. Postarajmy się być tymi "robotnikami" i odnieść Pańskie wynagrodzenie.

OSTATNI DZIEŃ KONWENCJI

Wiele miłych wspomnień pozostało z konwencji, jak ze społeczności, z wykładów, z obrad i uchwał, ale wspomnienia z ostatniego dnia zdają się być najmiłszymi. Zebranie oświadczeń było nader podniosłe. Było miło słyszeć oświadczenia naszych braci i siostr z rozmaitych stron jak zeznawali o dobroci Pańskiej, jak postanawiali nadal służyć Jego świętej sprawie. Te zeznania wpływały dobrze na wszystkich i niezawodnie wpłynęły dodatnio na naszych braci i na nasze siostry, którzy dnia poprzedniego uczynili symbol swego poświęcenia przez zanurzenie w wodzie. Było to jedno z najpiękniejszych zebrań konwencji.

Listy i telegramy nadesłane na konwencję taksamo należą do miłych wspomnień. W ten sposób bracia nawiązywali społeczność swoją z całą konwencją podnosząc nastrój duchowy. To też przed zakończeniem był postawiony i przegłosowany wniosek, aby przesłać chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość z konwencji wszystkim tym, co przesłali swe pozdrowienia listownie lub telegraficznie, jako też wszystkiemu ludowi Bożemu, gdziekolwiek może być osiągnięty przez łamy naszych pism — Brzasku i Straży. Następnie było zdane sprawozdanie z dochodów i rozchodów konwencyjnych, nadwyżka w sumie \$89.61 została obrócona na pracę Pańską. Kończąc krótkim lecz podniosłym komentarzem jako streszczeniem konwencji, brat przewodniczący poprosił mówców i sług zgromadzeń do ustawienia się na froncie przed estradą, aby pożegnać wszystkich uczestników konwencji przez uścisk dłoni i dzielenie się chlebem. Konwencję zakończono modlitwą i pieśnią — "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

ECHA Z KONWENCJI

Po konwencji został otrzymany list w języku angielskim od pewnego doktora aż z Orlando, Florydy, który służy w wydziale medycznym Stanów Zjednoczonych. List ten został zaadresowany do jednego brata w zarządzie pracy międzyborowej, za doręczeniem przez Polish Bible Students Association, Chicago, Ill. Treść tego listu w przekładzie na język polski brzmi następująco:

"Szanowny Panie: Pański wykład podczas konwencji waszego Stowarzyszenia, która odbyła się w Buffalo, N. Y., otrzymał obszerną publikację w gazetach stanów południowych.

"Do tego stopnia zainteresowałem się waszym Stowarzyszeniem, że zdecydowałem napisać i zapytać, czy wasze Stowarzyszenie ma jakie publikacje i czy można je otrzymać. Niech cena literatury nie powstrzyma wysłanie mi jej, gdyż jestem chętny pokryć jej koszt, jako też przesyłki.

"Łącząc wyrazy szacunku, pozostaję

"Cassini E. Ryerson, Ph. D.

"P. S. Literatura może być w jakimkolwiek języku, ponieważ jestem lingwistą."

Naprawdę dziwnymi drogami prawda przedostaje się do ludzi. Na tyle świadectwa wydawanego przez braci angielskich, człowiek ten zainteresował się prawdą z krótkiego raportu o naszej konwencji, który podały gazety buffaloskie, a następnie raport ten był przedrukowany przez gazety z południowych stanów. Nigdy nie przypuszczaliśmy, aby raport ten był tak obszernie opublikowany. Gdybyśmy o tym wiedzieli, to naprzód moglibyśmy go lepiej przygotować. Czy nie można radować się z tego? Czy to nie jest świadectwem o Królestwie Bożym? Bądźmy przygotowani zawsze na niesienie tego poselstwa tym, którzy mają uszy ku słuchaniu.

Łącznie z tym miło jest nam donieść, że dalsze plany zostały poczynione względem wydania świadectwa publiczności. Została wynajęta na nowo stacja w Racine, Wisconsin, która pokryje Milwaukee, Kenosha i okolice, następnie w Ashtabule, Ohio, która pokryje Cleveland, Ohio i okolice.

Starania są czynione o wynajęcie dodatkowych stacyj i gdy będą wynajęte, to zaraz powiadomimy braci przez łamy naszych pism. Nadto plan jest pokazania obrazów Fotodramy Stworzenia. Praca ta miała zawsze powodzenie. Jeden z braci, mianowicie br. J. Sitko z Detroit, Mich., zgodził się usłużyć wykładami i objeżdżać miasta, w których będą urządzone wykłady publiczne przy pomocy tych obrazów. Ktorekolwiek zgromadzenia życzą na wydanie w swym mieście takiego świadectwa, raczą powiadomić zarząd pracy międzyborowej, a chętnie brat ten będzie naznaczony.

Obecnie jest poszukiwany brat, któryby pojechał z bratem Sitko i operował maszyną do pokazywania tych obrazów. Z chwilą gdy wszystko zostanie zorganizowane, bracia ci wyjadą w podróż, pokryją takie miasta jak Pittsburgh, okolicę i inne, w których od dawna nie było wydawanego świadectwa publicznie. Mamy nadzieję, że praca ta okaże się owocną i bracia doznają obfitych błogosławieństw.

Zgodnie z uchwałą br. F. Tarnawski z Buffalo wyjeżdża do Meksyku i Brazylii, opuszczając Chicago dnia 15-go listopada. Starania są czynione, aby uchwały konwencji przeprowadzić jak najściślej. Mamy nadzieję, że Pan dopomoże nam w tych przedsięwzięciach. W tej intencji zanośmy modły do Niego.

POŚLANNICTWO PAWŁA DO ŻYDÓW

“Niech wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez tego męża opowiada odpuszczenie grzechów.” — Dz. Ap. 13:38.

PAWŁ i jego towarzysze nie zatrzymali się w mieście Pergii, gdzie przybyli, lecz podążyli około stu mil dalej aż do Antiochii, prawdopodobnie dlatego, że mieszkańcy tam byli więcej inteligentniejszą klasą. Apostoł nie szukał za najwięcej zdegradowanymi i upośledzonymi ludźmi, lecz chodziło mu o zdobycie do prawdy ludzi najwięcej inteligentnych, a szczególnie tych, którzy byli żydami lub też mieli religię żydowską. Ta Antiochia była inną, chociaż tej samej nazwy znajdującą się w Syrii, dokąd byli przybyli na początku ich podróży misyjnej. Według ich zwyczaju, po oglądnięciu się w sytuacji, zaraz stwierdzili, że miejsce to dobrze nadaje się na rolę pod ziarno Ewangelii — to też udali się do żydowskiej synagogi. Według ówczesnego zwyczaju u żydów, zawsze najpierw był czytany zakon i inne stosowne wyjątki z Pisma świętego przed obcymi, a następnie przełożony synagogi, gdy zauważył inteligentnych gości, natychmiast zwracał się do nich, czy nie życzyliby sobie przemówić do zebranych w synagodze, z czego rzecz naturalna, apostoł natychmiast skorzystał i zabrał słowo. Z mowy ap. Pawła wynika, że prawdopodobnie w owym czasie było czytane Pismo z 5 Moj. 1:31, oraz z Izajasza 55:3, jako ich lekcja na ten dzień, a te słowa użył ap. Paweł jako wstęp do swej mowy.

Apostoł Paweł wówczas zajął miejsce mówcy, w miejscu, gdzie się znajdował w synagodze, bez udawania się na kazalnicę, kierując swoje przemówienie przede wszystkim do żydów rodowitych, a także do tych z poganów, którzy byli przeszli na wiarę żydowską, i wobec tego znajdowali się na nabożeństwie w synagodze. Mówi on: “Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją”. Rozpoczynając od historii Boskiej działalności z Izraelem, apostoł wykazał, że ta historia przyprowadza nas do Chrystusa; następnie ap. Paweł w rozumny sposób wskazał obecnym na obietnice dane przez Boga narodowi Izraelskiemu; wskazał też na obietnicę niebieską, pokazał współczucie i sympatie dla nich, kładąc szczególny nacisk na nadzieję serca ich tak wielce pożądaną i pokładaną w Mesjaszu, w którym wszystkie nadzieje ich mają się wypełnić.

Tym właśnie zwrócił wielką uwagę i zainteresowanie u słuchaczy w synagodze, i przez to przysposobił ich na słuchanie o Mesjaszu, onego ukrzyżowanego (wiersz 26), a następnie wskazał, że poselstwo jakie im przynosi, jest specjalną łaską. Oni byli świadomi tego i wiedzieli, że najwięcej pobożnych żydów zamieszkiwało Jeruzalem i Palestynę, a samych siebie uważali za ubocznych,

mniej sposobnych do obietnic Boskich, gdyż znajdowali się pomiędzy otoczeniem pogan, aniżeli między gorliwymi żydami w Palestynie. To też apostoł wytłumaczył im (1), że ich ziomkowie Żydzi, tak przewodcy jakoteż i naród, udowodnili, że są niegodni poselstwa Ewangelii, dlatego, że odrzucili i ukrzyżowali Mesjasza; (2) że przez odrzucenie i ukrzyżowanie Mesjasza, odrzucili przez to Boskie zarządzenie, a to wszystko tak jasno i wyraźnie zaznaczone jest przez proroków, którzy mówili w imieniu Pańskim. On dalej zaznaczył, że ukrzyżowanie Mesjasza było li tylko “wypełnieniem się tego wszystkiego, co o Nim było napisane.” Przypuśćmy, podczas tych wywodów apostoła, mogło w ich umysłach powstać pytanie: Jak to wszystko mogłoby być, że starsi w narodzie i najwyżsi kapłani ich religii razem z ludem mogli popełnić taki wielki błąd, nie rozpoznając prorostw i czasu nawiedzenia ich? — na to apostoł odpowiada, udawadniając, że właśnie tak rzecz się miała, mówiąc: “Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i przełożeni, nie znając tego Jezusa i głosów prorockich, które przez każdy sabat bywają czytane, wypełnili je, osądzivszy Go.”

Lecz nie na tym się skończyło. — “Ale Go Bóg wzbudził od umarłych”, i o tym wszystkim my świadczymy; że to poselstwo o śmierci i zmartwychwstaniu Mesjasza przynosi “pocieszne rzeczy” o wypełnieniu się Boskich obietnic danych ojcowi Abrahamowi, że “w tobie i w nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi”, czyli przez to otrzymają sposobność osiągnięcia wiecznego życia na ziemi.

Pomimo logicznych wywodów apostoła, w umysłach słuchaczy mogła powstać myśl: Czy mógłby Mesjasz umrzeć itp.; dlatego apostoł ciągnie myśl dalej, wykazując prorostwa, które tę całą sprawę dokładnie przepowiedziały. Otóż Mesjasz już dawno przedtem egzystował jako istota w archanielskim stanie, o którym już Dawid wspomina, proroczo mówiąc ustami Bożymi o nim (o Mesjaszu): “Syn Mój jesteś ty, jam cię dziś spłodził (literalnie — narodził czyli postanowił).” Apostoł chciał słuchaczom podkreślić, że to wzmiankowane narodzenie odnosi się do zmartwychwstania naszego Pana, jako jest napisane, że on stał się “pierworodnym od umarłych,” “pierworodnym z pomiędzy wielu braci.” Otoż, jeżeli Mesjasz był tym narodzonym z śmierci, to dowodzi, że musiał być najpierw umrzeć; stąd też apostoł wykazuje wypełnienie się prorostw odnośnie cierpienia naszego Pana.

On znowu podkreśla słowa Jehowy, wypowiedziane przez proroka tyczące się Mesjasza —

"Dam wam święte dobrodziejstwo Dawidowe wierne," czyli — dam wam wierne to, co święcie obiecałem Dawidowi. Apostoł podkreśla jako dowód, że Mesjasz znany jako Michał Archanioł, był potężnym nawet przed czasem Dawida, jednak prorocstwo odnosi się do przyszłości, kiedy pocznie spełniać się obietnica dana Dawidowi i jego nasieniu pod panowaniem Mesjasza. Cała ta sprawa już została załatwiona, dlatego, że "On dał samego siebie na okup za wszystkich, i jako porękę wypełnienie się obietnicy Dawidowej, Wszechmocny zapewnia nas o prawdziwości tejże, wzbudziwszy Go od umarłych."

W łączności z tym, mamy inne oświadczenie prorocze Dawida, które oczywiście odnosi się do Mesjasza, a nie do Dawida osobiście, gdyż na nim to nie zostało wypełnione. Które czytamy: "I nie dasz świętemu twemu widzieć skażenia." W dalszym ciągu ciągnie tę myśl apostoł i udowadnia im, że Bóg dał specjalną obietnicę, która zapewnia zmartwychwstanie Mesjasza, i że to odnosi się do śmierci Jego i chwilowego tylko skażenia (stanu śmierci), jednak nie został w śmierci na zawsze. Tego jednak nie można zastosować do Dawida, który umarł i uległ korupcji, czyli pozostaje w stanie śmierci aż dotąd; lecz co się tyczy Chrystusa, to On nie zaznał "skażenia", ale przeciwnie, odniósł nad śmiercią zwycięstwo.

A teraz zwróćmy uwagę na nasz przewodni tekst, który był podstawą wykładu apostoła Pawła. On, gdy mówił o Abrahamie i odnośnie ich nadziei, że są nasieniem jego, nie mówił im tego z podchlebstwa lub ażeby im się tylko przypodobać; ani też nie mówił im historię Izraela lub przejść Jezusa i Jego ukrzyżowanie jako opowiadanie. Nie, to nie było jego głównym celem. Apostołowi chodziło głównie o to, aby wyrzec na słuchających wpływ i przysposobić ich do przyjęcia faktu, a mianowicie: "że przez tego (człowieka Jezusa) zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów." Apostoł nic tu nie wspomina o egzystencji przedludzkiej naszego Pana jako istoty najwyższej rangi archanioła, nim "stał się ciałem" (Jan 1:14); on też nie tłumaczył im o Jego pracy będącej w stadium rozwoju, o Jego wywyższeniu "po prawicy Ojca swego w niebiesiech" i dziedzictwie Jego w Boskiej naturze; ale on głównie kładł nacisk na fakt dzieła już dokonanego przez tego "Który dał samego siebie na okup za wszystkich (1 Tym. 2:5) na Kalwarii. On, apostoł, w dalszym ciągu podkreśla i wskazuje na najwyższy fakt, że "Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie z umarłych." (1 Kor. 15:21.) Tak centrem proklamacji poselstwa Ewangelii jest właśnie to, że pierwszy doskonały człowiek przez nieposłuszeństwo upadł, dlatego też aby podźwignąć go od potępienia, potrzeba było ofiary, którą złożył "człowiek Jezus Chrystus"; lecz aby tego

dokonać, musiał nasz Pan Jezus opuścić chwałę niebieską, którą miał u Ojca Swego przedtem, nim świat powstał, i stać się ubogim (w znaczeniu, że przyjął niższą naturę — lecz nie pokalaną, odłączoną od stanu grzesznego, gdyż był świętym, doskonałym, niewinnym i bez grzechu"); i to wszystko było potrzebne na to, aby złożyć swą doskonałą naturę ludzką jako cenę okupu, odpowiadającej równomiernej wartości za utracone życie przez pierwszego ojca Adama i w nim za jego potomstwo. Okup jest właśnie podstawą, na której ześrodkowują się wszystkie ofiary wzmiankowane w Piśmie Świętym. I teraz ten, który był wykonawcą zamiarów Swego Ojca w dziele odkupienia, będzie sprawcą wykonania i zesłania "błogosławieństwa" jako wynik okupu, który, gdy zostanie przyjęty przez ludzkość, da sposobność powrócenia do łaski i harmonii z Bogiem — którego pierwszym krokiem jest przebaczenie grzechów.

Otóż, gdy ktokolwiek uświadomi sobie to Boskie zarządzenie i uzna swój stan grzeszny, swoją niedoskonałość i potępienie wobec Boskiej sprawiedliwości i zażąda pojednania z Bogiem — taki otrzyma sposobność osiągnięcia żywota wiecznego; tacy i jedynie tacy są w stanie serca i usposobieniu przyjąć to chwalebne poselstwo Ewangelii odkupienia, przebaczenie grzechów i pomoc. "Przez Niego, którzy weń wierzą (pod warunkiem posłuszeństwa) są usprawiedliwieni od wszystkich rzeczy (czyli upadki, niesprawiedliwe uczynki, odziedziczone słabości i niedoskonałości są przykryte zasługą Chrystusową i uważane za doskonałe wobec sprawiedliwości Bożej)."

Tutaj w dalszym ciągu apostoł wykazał, że ci, którzy byli pod prawem Mojżeszowym, nie mogli być w swych siłach wolni od potępienia ich przez doskonałe prawo Boskie. Prawo Mojżeszowe potępiało każdy upadek i było bezsilne, aby mogło przebaczać lub pojednywać tych, którzy byli pod Przymierzem Zakonu, gdyż Zakon wymagał doskonałości, a Mojżesz, który był jego pośrednikiem, nie mógł wiele pomóc (będąc sam członkiem upadłego rodzaju ludzkiego) i nie mógł ani sam, ani lud, któremu pośredniczył, doskonale wypełnić prawo Boże. Stąd też Mojżesz, ani prawo, które doręczył ludowi, okazało się bezmiłosierne i nic nie uwzględniające (oko za oko) czyli było za ostre względem upadłej natury ludzkiej; jednak dokonane zostanie z powodzeniem pod warunkami Nowego Przymierza, którego Pośrednikiem jest sam Jezus Chrystus, i które zapieczętował Swoją drogocenną krwią, składając "okup za wszystkich."

Otóż taką prawdziwą, czyli oryginalną Ewangelię głosił apostoł Paweł — z upoważnienia Bożego — i jest to Ewangelia wieczna, która ostatecznie musi być ogłoszona wszystkiemu stworzeniu.

SKARGI - ZARZUTY - ŻALE

OBECNIE przeżywamy czasy prób i doświadczeń, które będą się wzmacniać aż do przejścia poza zasłone ostatniego członka ciała Chrystusowego. Członkowie kościoła niejednokrotnie, choć nieświadomie, przykrości sobie wzajemnie wyrządzają, jak jest pokazane przy budowie świątyni za czasów Salomona, gdy kamienie były oglądane przez ścieranie kamieni, z których świątynia była budowana. Członkowie kościoła są nazywani kamieniami żywymi świątyni pozafiguralnej. (1 Piotr 2-5 Do nich apostoł Piotr pisze: "Najmilsi: niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło; ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego, abyście się w objawienie chwały Jego z radością weselili." — 1 Piotr 4:12, 13.

Zacytowane pismo powiada, że nie można uważać tych doświadczeń jakoby za coś obcego, ale za rzecz konieczną dla naszego rozwoju i wzrostu duchowego na podobieństwo Mistrza, który dany jest nam na wzór, jako czytamy: "Albowiem na to też powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp Jego. Który grzechu nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada w ustach Jego. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale porucił krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi." — 1 Piotr 1:21-23.

Skargi, czy to indywidualne na pewną osobę, na starszego, czy to zbiorowe na zbór, albo nawet na cały zarząd pracy międzyborowej, z punktu zapatrywania oskarżających mogą wydawać się za racjonalne, oni mogą zupełnie być przekonani, że ich skargi, zarzuty i żale są racjonalnymi, bo rzekomo mają poparcie pisma Św. i nauki Pastora Russella. W ich mniemaniu może być, że zajmują to stanowisko nakazem chwili w obronie słuszności i praw Nowego Stworzenia. Takie może być ich przekonanie. Podczas gdy strona oskarżona może obstawiać przy tym, że owe skargi, zarzuty i żale są zupełnie bezpodstawne, nie biblijne i może z taką samą pewnością odpierać te zarzuty, jak strona oskarżająca je wysuwa. I gdyby strona oskarżona obrała sobie za cel odpowiadać na te zarzuty, to rzecz prosta, że wywiązałyby się polemika i obie strony byłyby poważnione, z czego najwięcej skorzystałby przeciwnik Boży i Jego ludu. Przysłowie powiada, gdzie dwu się bije, tam trzeci korzysta. Przez takie doświadczenia przechodziliśmy i winniśmy z tych doświadczeń wyciągnąć pewną lekcję na przyszłość. Uważajmy, abyśmy nie popadli w taki sam stan, gdyż apostoł dalej powiada: "Trzeźwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, jako lew ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takowe ucierpienia nad braterstwem waszym, które jest na świecie, wykonywają. A Bóg wszelkiej łaski, który nas powołał

do wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, gdy maluczkco ucierpiecie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje." — 1 Piotr 5:8-10.

GODNE STANOWISKO

Musimy zająć godne stanowisko wobec tych, co wnoszą swe pretensje, uzasadnione czy nie uzasadnione. Owszem, może w tych pretensjach znalazłaby się odrobina racji, bowiem jak długo członkowie kościoła znajdują się na ziemi, są niedoskonałymi ludźmi, gdyż wszyscy pochodzą z linii Adama i jako tacy z konieczności robią pewne pomyłki. Bez pomyłek nie jest i strona oskarżająca i o tym winna sama wiedzieć i rozumieć ten mizerny stan.

Dla strony oskarżonej, zależy to naturalnie od rodzaju skargi, często może być wskazane nie odpowiadać na bezpodstawne zarzuty i nie oburzać się na stronę oskarżającą, ale postąpić za przykładem naszego Pana, o którym jest powiedziane, że "oniemiał" dla dobrej sprawy. Tymbardziej strona oskarżona winna oniemiać na obelgi i słowa nieprzyzwoite, nie licujące na chrześcijanina. Najwyżej może odpowiedzieć, że na taki język ani takim językiem nie potrafi odpowiadać. Lepiej jest pozostawić te sprawy przyszłości, porucić je Panu, a On załatwi je najlepiej. Nie odpowiadać i nie złorzeczyć, bo tego nikomu Pan nie czynił.

Radą naszą jest, że jakkolwiek może się zdawać komu za właściwe do wnoszenia jakiejkolwiek skargi, wziąć sobie przykład z następujących słów: "Przełoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci i umiłowani, wewnętrznosci miłosierdzia, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich, i odpuszczając sobie wzajemnie, jeżeli ma kto przeciw komu skargę: Jako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy." — Kol. 3:12, 13.

Przeczytajmy powyższy cytat z modlitwą do Pana, aby dał nam właściwe zrozumienie jego treści. Następnie starajmy się zastosować do powyższych rad apostoła Pawła. Jeżeli ktoś zrozumie tę treść, a nie zastosuje się do tych rad, nic mu nie pomoże odwoływanie się na naukę Pisma Św., albo na naukę pastora Russella. Owszem, Pan karci takie próżne filozofowanie, gdy mówi: "Przez- że mię tedy zowiecie Panie, Panie; a nie czynicie tego, co mówię (uczę)?" — Łukasz 6:46.

Wszystkim takim radzimy taksamo przeczytać wskazówki Pana, zapisane w Ewangelii Łukasza 6:41, 42. Mamy nadzieję, że uwagi te będą przeczytane z modlitwą i prośbą do Pana, aby w tych czasach prób i doświadczeń On dał zywiołowi ludowi Swemu, jak tym, którzy wnoszą pewne żale do swych braci, jako też i tym, którzy są realną albo urojoną przyczyną do wnoszenia tych skarg, zarzutów i żalów. Wszak wszystko to ma wyjść na dobro tym, którzy miłują Pana i zachowują Jego przykazania.

ZARZĄD PRACY MIĘDZYBOROWEJ

UWAGI DO PIERWSZEGO ARTYKUŁU BRZASKU NO. 5

OKUP KOŚCIOŁA I ŚWIATA

W POPRZEDNIM numerze Brzasku został podany artykuł p. t. "Okup Kościoła i Świata" — kazanie Pastora Russella, które swego czasu podawał Kurier w Milwaukee, Wis. Ze względu na to, że artykuły z pod pióra Pastora Russella nie są kwestionowane, ale podawane do naszych pism bez przeglądania przez komitet redakcyjny, powyżej wspomniany artykuł bez przeglądu był podany z gazety do druku w Brzasku. Wobec tego są pewne braki w tłumaczeniu. W przygotowywaniu się na konwencję, w pośpiechu i braku czasu, te niedokładności zostały przepuszczone. Żałujemy, że tak się stało.

W każdym razie kaznodzieja przedmiot powyżej zacytowany dobrze rozumiał i należycie go wytłumaczył. Braki są tylko w tłumaczeniu i może kopiowaniu tego kazania. Pamiętać trzeba, że kazania Pastora Russella były kopiowane przez rozmaitych braci i rozmaite siostry, których Pastor Russell nie upoważniał, ani polecał aby oni to czynili celem opublikowania ich. Aczkolwiek było to czynione w dobrej woli przez braci i siostry, lecz mało jest kazań w całości skopiowanych i niejednokrotnie mogą być pewne uchybienia. Mało stenografistów jest takich, którzy są na tyle biegli, aby kazanie słowo w słowo mogli podać. Najlepszy dowód tych braków, to fakt, że kazania te, jakie obecnie mamy, mogą być przeczytane w dziesięciu lub piętnastu minutach, podczas gdy Pastor Russell przemawiał po godzinie i po dwie godziny. O ile rozchodzi się o ściśle podawanie doktryny, to one

znajdują się w tomach i artykułach Strażnic z pod jego własnego pióra i na tych można więcej polegać, niż na raportach przedrukowywanych przez rozmaite pisma.

Podanie powyższego artykułu wychodzi na pewne dobro, gdyż pobudza braci do myślenia. Dowodzi to taksamo, że czytelnicy naszych pism są ludźmi trzeźwymi i artykuły w nich podawane gruntownie badają. Krytyka właściwa jest zawsze pożądana. Jeden z braci pisał względem subtytułu na stronie 68: "Jak jeden człowiek nie mógł kupić cały rodzaj." Stenografiści musieli opuścić kilka zdań z tego kazania, a może i paragrafów, kiedy kaznodzieja tłumaczył ten przedmiot wszechstronnie. Ten sam przedmiot tłumaczony jest w piątym tomie Wykładów Pisma Św. i autor dowodzi, że żaden z ludzi takich, jak Abraham, Mojżesz lub który inny prorok nie mógł odkupić rodzaju ludzkiego, gdyż ci pochodzili z pokolenia Adamego i byli pod wyrokiem śmierci. W celu odkupienia całego rodzaju ludzkiego Pan Bóg posłał Swego Syna Jednorodzonego, aby stał się człowiekiem i skosztował śmierci za wszystkich.

Taka myśl była kaznodziei i takie są wywody poniżej w paragrafie pod powyższym subtytułem. Tylko trzeba uważnie czytać, a przedmiot ten będzie należycie zrozumiany. Jednak przyznajemy, że artykuł ten mógłby być lepiej oddany, za co bynajmniej nie może być winiony kaznodzieja tego kazania. Po wszechstronne wytłumaczenie tego przedmiotu odsyłamy czytelników do piątego tomu Wykładów Pisma Św.

ECHO Z UCZTY DUCHOWEJ W CHICAGO

Umiłowani w Panu bracia i siostry, w Panu naszym Jezusie Chrystusie, uczta duchowa zapowiedziana na dzień 29go października, b. r., w Chicago, odbyła się w podniosłym duchu Chrystusowym, podczas której przemawiało 6-ciu braci. Wykłady były nader budujące i zachęcające do dalszej podróży po tej ciernistej drodze. Bracia się zjechali z okolicznych zborów dosyć licznie; dzień był pogodny i ciepły, to też braterstwo licznie się zgromadziło. Na tej uczcie wszyscy czuli się błogo i wesoło. Pismo Św. mówi: "Radujcie się zawsze w Panu" i bracia mówcy zachęcali do pilnowania prorocत्व, które się obecnie wypełniają.

Tak jak ap. Piotr mówi: ażeby pilnować tych prorocत्व jako "Świece w ciemnym miejscu świecącej," a szczególnie w tej godzinie pokuszenia. Tak, mili bracia, czas jest ostateczny, drzwi stopniowo się zamykają, dlatego napisane mamy trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. Uczestnicy tej uczty duchowej

byli ucieszeni tą zachętą, jakiej bracia przy pomocy Pana udzielali.

Również był przygotowany przez miejscowe siostry smaczny obiad; uczestnicy czuli się w tej bratniej społeczności bardzo błogo, za co składamy naszemu ojcu Niebieskiemu dzięki, szczególne za Jego opiekę nad swoimi dziećmi w obecnym czasie. Otrzymaliśmy wiadomość, że br. Stahn znajduje się w obozie w Oświęcimiu, mamy nadzieję, że Pan swój lud poprowadzi po tej wąskiej drodze aż do zwycięstwa. Przy zakończeniu tej uczty duchowej było dane sprawozdanie finansowe; po opłaceniu kosztów tej uczty, pozostała suma \$151.36, uchwalono ażeby była przeznaczona na ogólną pracę Pańską. Także był postawiony wniosek, ażeby tymi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi braćmi i siostrami, tej samej kosztownej wiary.

Za uczestników konwencji

Sekretarz.

INTERESUJĄCE LISTY

Szanowni Panowie Stow. Badaczy Pisma Św.

Ja niżej podpisany zasylam przekaz na \$..... na pracę radiową. Zarazem dziękuję Stowarzyszeniu za przysłanie mi pięciu Tomów Wykładów Pisma Św. i za gazetkę Brzask Nowej Ery, którą otrzymuję regularnie, za co jeszcze raz serdecznie dziękuję i życzę powodzenia w dalszej pracy dla chwały Bożej.

Z pozdrowieniem,

A. M. T.

Do Międzyzborowego Zarządu Stowarzyszenia

Badaczy Pisma Św. w Chicago, Illinois.

Szanowny Zarządzie Międzyzborowy.

Przedstawicieli Prawdy Słowa Bożego w Jezusie Chrystusie, Najświętszej Głowy z Ducha Bożego, Stwórcy Nieba i Ziemi dla Kościoła Bożego w Zgromadzeniu Dzieci Jego.

Otrzymałem książki, o które prosiłem, także i Brzask Nowej Ery i serdecznie dziękuję; jestem nietylko zadowolony, ale jestem szczęśliwy, że mam takie książki, o takich książkach myślałem całe swoje życie dotąd.

Niech będzie błogosławiona dusza autora tych ksiąg Słowa Bożego w prawdzie, i w miłości, i w poświęceniu swojego życia ku zbawieniu ludzkości, i niech będą błogosławieni wszyscy, którzy kontynuują to dzieło stworzenia szczęśliwości na ziemi wszystkim rodzajowi ludzkiemu, aby się stali dziećmi jednego Boga Ojca — Stwórcy inteligentnego wzajemnej miłości, w której Ty Panie mieszkać będziesz i Królować przez Jezusa Chrystusa. Daj Boże Wszechmogący łaskę tym, którzy pragną służyć tej sprawie na chwałę Tobie Panie Boże Wszechmogący Ojciec Niebieski bez początku i skończenia żywota wiecznego w Tobie Panie, niech się tak stanie Amen na Amen ku światłości na zbawienie męczonęj ludzkości.

Jeżeli mogę prosić jeszcze o kilka słów dla mnie, to niech Bóg Ojciec Niebieski pobłogosławi sercu temu, które zechce napisać do mnie, a przyjmę jako błogosławieństwo od Chrystusa Pana naszego; a które serce jest pobożne a nie jest sposobne do pisania, to nic więcej nie pragnę jak tylko, że niech pomyśli o mnie wtedy, kiedy się modli a śpiewa Chwałę Panu Bogu, a ja w podziękowaniu mówię w sercu swoim: Błogosław im Panie Boże Wszechmogący.

Na zakończenie zapytuję uprzejmie czy jest w Newarku Zbór Braci Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. Jeżeli jest, proszę o adres.

Z bratnim pozdrowieniem dla wszystkich — A. B. D.

LIST Z FRANCJI

Drogi w Panu Bracie:

Pragnę nietylko bratu ale i wszystkim braciom i siostrom donieść, że my tu we Francji dzięki Bogu Najwyższemu jesteśmy wszyscy przy życiu i dobrym zdrowiu, tak cielesnym jak i duchowym, oprócz jednej rodziny, która została mocno poraniona od bomby w tunelu, to jest brat i siostra Gołębiowscy ze zboru w St. Etienne, a jeden brat zaginał w pociągu koło Paryża podczas bombardowania. Było to wszystko straszne cośmy przeszli i widzieli, ale byliśmy wszyscy na wolności od początku aż dotąd; zbieraliśmy się, a nawet urządzaliśmy konwencje, ma się rozumieć bez zezwolenia. A co do braci w Polsce, to już w tym roku mieliśmy bardzo mało wiadomości; ostatnie wiadomości były, że brat Stahn jest w obozie w Oświęcimiu pełniąc służbę Daniela z Babilonu, a innych dwu młodych braci zostało

rozstrzelanych na Górnym Śląsku za to, że nie chcieli wziąć udziału w szaleńczej robocie. Byłoby wiele do pisania, ale nie wiem czy ten list dojdzie, bośmy dopiero 2 września zostali oswobodzeni od Niemców przez wojska amerykańskie i pragnę przesłać te parę słów przez Czerwony Krzyż Amerykański. Bogu i Ojcu naszemu niech będą dzięki za Jego opiekę i kierownictwo przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Ślemy wam wszystkim którzyście w Panu w braterskiej miłości, braterskie pozdrowienie. — Psalm 75-ty.

Brat i Sługa w Panu T. Liszka z Rodziną.

LIST Z EGIPITU.

Drogi w Panu Bracie:—

List Twój z dnia 21-8-1944 otrzymałem dziś, to jest 5.-10.-1944, to też Ci zaraz odpisuję.

Wpierw, zanim przystąpię do pisania treści mego listu, zasylam wszystkim, którzy służą Panu, moje braterskie pozdrowienie, życzę Wam wszystkim, którzy znacie Pana, by Jego miłość i mądrość wzrastała w Was i pragnę z całego serca, by naprawdę wejrzął Pan na Was i hojnie błogosławił Was w pracy Jego Świętego Królestwa.

Życzę Wam wszystkim, by wiara Wasza w słowo Pana wzrastała w Was i stałość charakteru Nowego Stworzenia, aby przemogła wszystkie chytrości i zakusy "szatana", co rzeczywicie odzwierciadli się w Was samych Królestwo Sprawiedliwości — oczekiwane od wieków. Pomimo, że czas jest zamierzony przez Pana i wszystko wykonywuje się w czasie właściwym, jednak my, którym Pan dał możność wstąpienia na drogę Jego drogi życia, musimy mężnie i stanowczo trwać przy Nim, wiedząc, że jedynie On, a nikt inny nie jest w stanie i nie da wyczekiwanych błogosławieństw, co zresztą zostało ustanowione i zapieczętowane przez Wielkiego Kapłana na krzyżu.

Pomimo, że warunki są trudne, cieszymy się z tego, że Pan nam daje możność służenia Mu i orientowania się w kierunku drogi życia jaka jest wytyczona dla wszystkich, jednak nie wiele jest tych, którzy po niej chcą kroczyć. Jednak ja osobiście jestem szczęśliwy, że dana mi jest ta możność poznania PRAWDY. Ubolewam nad tymi i smutno mi, że jest wiele tych, którzy znają Pana, a nie służą MU.

Mnie osobiście jest sprawą miłą, gdy wiem już teraz dobrze, że są bracia, którzy służą Panu. Przez około 2 lata nie miałem żadnej łączności ani wiadomości o tych, którzy znają Pana. Minął czas dość długi, że i ja byłem dalekim od spraw Pańskich — znając Pana. Dziś jednak jestem szczęśliwy, że Pan dał mi możność wglądnięcia w się i porównania sobie tego wszystkiego co minęło, a co jest i przyjdzie na tych wszystkich, którzy nie upokorzą się i nie zechcą uczynić pokutę, a jeśli nie pokutę, to choć ażeby opamiętali się co czynią. Pan na wszystko dopuszcza i chce, aby się wszyscy nawrócili i do znajomości Prawdy przyszli.

Za wysłanie pod moim adresem czasopism przez Brata, dziękuję Ci, Bracie, (trudno mi jest wyrazić Ci podziękowanie). Pan czyta nasze serca i wie, jaka radość jest u mnie z tego powodu, że mogłem się z Wami skomunikować, a jeszcze więcej to, że mam pewną pomoc od Was w postaci literatury.

Całemu Zborowi życzę wytrwania wiernie przy Panu, niesienia pomocy uciemiężonym i przy każdej modlitwie proszę, czyńcie wzmiankę do Pana za nami,

tak jak i my prosimy o Jego łaskę i pomoc dla Was i dla tych, którzy znajdują się na terenie objętym wojną.

Módlcie się za tymi ostatnimi, Bracia, aby Pan usłyszał wołanie nasze, a Pan ulży IM, tak jak i nam dał Pan możność wytrwać, nie przez modlitwy moje i nasze tu braci, ale wiem i wierzę, że bracia, którzy pozostali zdala ode mnie, nie poprzestali się za mną modlić, bo naprawdę, że muszą użyć do siebie te słowa, że byłem umarły, a żyję, a wiem, którzy bracia napominali mnie i życzyli mi uwagi — co dziś Pan pozwala mi trwać przy Jego Drodze Życia, z czego już jestem szczęśliwy i tak wesoły, że radość moja jest od Pana, którą jedynie może zrozumieć Brat i wszyscy, którzy zakosztowali Drogi Pańskiej i oczyma wiary widzą obecność Jego i znają mądrość Jego Obietnicy.

Proszę o odśpiewanie pieśni Nr. 60 i o odczytanie Psalmu 86.

Brat Cz. Kostkiewicz.

UWAGI DO LISTÓW.

Miło jest otrzymać nam listy od braci i od sympatyków prawdy, ale najmiłsze są nam wiadomości od naszych braci z poza oceanu, z terenów objętych wojną.

Ciekawi nas, jak Pan zaopiekował się swoim ludem podczas tej strasznej pożogi wojennej. List z Francji od naszych braci jest wielce ceniony i jesteśmy wdzięczni bratu, który nam podał te wiadomości. Taksamo wiadomość od jednego z naszych braci w Egipcie jest nader interesująca. Mimo strasznych warunków nasi bracia znajdują chwilę wolnego czasu na badanie Słowa Bożego i czerpią pokarm i siłę do dalszego bojowania onego dobrego boju wiary. Takie wiadomości dają wszystkim zachętę i bodźca do pilniejszego badania wyroczeni Słowa Bożego i do większego polegania na naszym Bogu. One stwierdzają tę prawdę, że jak Bóg był zdolny wybawić z niebezpieczeństwa Daniela i innych swoich wiernych mężów, taksamo jest dziś zdolny otoczyć opieką Swoją tych, którzy są Jego ludem.

Wiadomości te taksamo są zachętą dla nas, abyśmy pośpieszyli z pomocą duchową naszym braciom poza oceanem, gdziekolwiek oni się znajdują, czy to w postaci literatury, czy to przez posłanie naszych braci, albo nawet w formie materialnej. Każdy z poświęconych uczyni wszystko co będzie mógł, aby nieść pomoc tym drogim braciom i siostram, którzy przeszli i nadal przechodzą straszne cierpienia.

WIDOK Z WIEŻY

PRZYBLIŻAMY się do końca roku 1944 i do zmierzchu teraźniejszej cywilizacji. Widoki dla świata są coraz bardziej ciemniejsze. Nic się nie poprawia, coraz gorzej się robi. Coraz nowsze kłopoty powstają wśród władców teraźniejszej doby i cierpienia ludzkości się pomnażają. Ale ci władcy nie przejmują się tymi cierpieniami, każdy z nich chce dopiąć swego własnego celu, podobnie jak dawniejszy władca Egiptu, Faraon, mimo zsyłanych plag na jego kraj, uparcie sprzeciwiał się uwolnieniu Izraelitów. Czy Hitler bierze z niego wzór, przyszłość może odpowie. Zdawałoby się, że te straszne bombardowanie Niemiec z powietrza, lądu i morza winno zmieknąć jego ambicje zaprowadzenia nad światem, tymczasem czyni go bardziej zatwardziałym. Postanawia on walczyć do upadłego, do dalszego mordowania ludzi innych państw, jako też własnych swoich, aby tylko dopiąć swojego samolubnego celu. To jest zatwardziałość egipska.

Wobec takiego wrogiego nastawienia znienawidzenie i zemsta rosną po stronie aliantów, co zaostreża walkę do upadłego. Jak one rosną, niech nam posłuży za przykład artykuł z Dz. Związku, z dnia 14go września, na pierwszej stronie pod nagłówkiem, zatytułowanym przez księdza:

“Skończyć Raz Na Zawsze z Przekłętymi Szwabami”

Podajemy cały ten artykuł dosłownie:

“Ponieważ Mamy Do Czynienia z Przekłętą Rasą, Nie Powinniśmy Czynić Różnicy Między Żołnierzami i Cywilnymi”

Paryż, 14. września. (ONA) — “Jednej rzeczy nie wolno nam teraz zapomnieć: wojna nie została jeszcze skończona. Nie wystarcza osiągnąć zwycięstwa. Wdzieliśmy to już w roku 1918. Pozostaje nam wytepić wszystkich Niemców.”

Powyższe słowa są zaczerpnięte z kazania księdza francuskiego, wygłoszonego w jednym z kościołów Paryża. Słuchacze, składający się w większości z ludzi, którzy poprzedniego dnia walczyli jeszcze z nieprzyjacielem na ulicach Paryża, urządzili księdzu po nabożeństwie owację.

“Módlmy się do Boga — powiedział ksiądz — abyśmy mieli siłę i odwagę doprowadzenia tego do końca. Każda kula powinna trafić swego szwaba. Każda bomba musi znaleźć swój cel. Ponieważ mamy do czynienia z przekłętą rasą, nie powinniśmy czynić różnicy między żołnierzami a cywilami podczas wytepienia mężczyzn, kobiet i dzieci.

“Po dokonaniu tej eksterminacji mogą się zjawic dowoli umysły prawne celem tworzenia organizacji międzynarodowych, które być może na coś się przydadzą — nie jestem tego pewien. W każdym jednak razie Niemcy już zabici nie będą mogli znowu walczyć lub mnożyć się. Wiem, że mówiąc w ten sposób, zachowuję ducha Biblii — w każdym razie Biblii czytanej od początku do końca, a nie tylko jej miękkich i łagodnych rozdziałów. Bóg jest bowiem straszny w stosunku do Zła podobnie jak jest łagodny w stosunku do Dobrego i małuczkiego. Módlmy się przeto do Boga, aby zastosował swą surowość względem tego narodu (Niemców), aby nastał mu klęski i powodzie gorsze od czegokolwiek, co się działo dotychczas; karę straszniejszą niż dziesięć plag egipskich. Oby ich miasta zostały zburzone bardziej niż Jerozolima! Celem naszym jest skończyć raz na zawsze z tymi, których — zgodnie z niektórymi ustępami Świętego Pisma — mogę słusznie nazwać przekłętymi szwabami, przekłętymi i świńskimi szwabami. Tak niechaj się stanie.”

Takie przemówienie wygłosił “sługa boży.” Wszyscy chyba zgodzimy się z tym, że nie nauczył się on tego z ewangelii Słowa Bożego, ale z ewangelii boga tego świata, samego Szatana. Jakkolwiek naród niemiecki jest owładnięty wpływem z tego samego źródła, to jednak jest z tej samej krwi co

i inne narody, czyli z tej samej krwi co i naród francuski. Dany ksiądz winien wiedzieć o nauce apostoła Pawła, który pisał, że Bóg "uczynił z jednej krwi całą ludzkość, aby mieszkała po wszystkim obliczu ziemi, zamierzwszy przedtym rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich: "Aby szukali Pana, owaby go snąć namacali i znaleźli." — Dz. Apos. 17:26, 27.

Bóg zaznaczył czas na panowanie czterech państw uniwersalnych, jakimi były: Babilonia, Medopersja, Grecja i Rzym; ostatnie państwo rozpadło się na dziesięć królestw, a z biegiem czasu na drobniejsze państwa, między którymi do dziś egzystują jako państwo niemieckie, francuskie, włoskie i inne. Według podania ap. Pawła, były "zamierzone granice mieszkania ich" w bałwochwalstwie, w przesądzie i w strasznym zamieszaniu, na co Bóg oczywiście zezwolił, w celu, "aby szukali Pana, owaby go snąć namacali i znaleźli."

Papieski Rzym ma niedobrych nauczycieli, którzy każą mordować wszystkich, gdy każą wytepić mężczyzn, kobiet i dzieci. Zamiast wymordować, to winni odpowiednio pouczyć ich o Bogu prawdziwym, o Jego prawie, o Jego chwalebnym planie i o tym jak wszystkie narody z biegiem czasu zbratają się, że żaden nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi, ale będą żyć w zgodzie, w pokoju jako jedna rodzina Boża.

Przyznać trzeba, że za taką nauką ludzie czyną szukać i według zapewnienia apostoła Pawła znajdują ją i poznają Pana. Oni nie poznają Go przez kościół rzymsko-katolicki, ale przez ewangelię Słowa Bożego. Ten kościół nie uczy nauki Chrystusa Pana, ale nauk pogańskich, jak sam stwierdził ks. Daniel A. Lord, w kolegium Loyola, który oświadczył:

"Religia katolicka jest najbogatszym źródłem kultury.. Ona przyjęła to co było kulturalne u Żydów — Księgi Starego Testamentu, szaty kościelne i liturgię. Z religij pogańskich Kościół przyjął do służby Bożej tylko niektóre dodatkowe rzeczy, jak kadzidło, wodę święconą, statuy, procesje, sztukę, architekturę i literaturę."

Czym jest Rzym?

"Dziennik Chicagoski" z dnia 18-go lipca 1944, we wstępnym edytoriale udowadnia, że:

"Rzym Jest Kowadłem"

"Historia całej cywilizacji zachodniej uczy nas i niezbicie stwierdza, że ilekroć państwo jakie, lub rząd jakiś, wziął sobie za zadanie walczyć z religią, z kościołem (katolickim), tylekroć państwo lub rząd ponosił porażkę" ...

Tak uczy kościół katolicki, jednak rzeczywistość ostatnich kilkunastu lat mówi całkiem przeciwnie!

Najwierniejsza kościołowi rzymskiemu, Austria, zniknęła z mapy Europy; najwierniejsza Rzymowi Polska, dzięki wpływowi Watykanu na jej stosunki z sąsiadami, najwięcej ze wszystkich na-

rodów świata, tak w ostatniej jakoteż w obecnej wojnie, krwawi.

Benito Mussolini, największy dobrodzieja państwa, gdyż w roku 1929, "uwolnił Papieża" z rzekomego więzienia — Watykanu i przywrócił mu w miniaturze dawną władzę, marny pędził swój los u Hitlera i niewiedomo narazie jaką jeszcze śmiercią umrze, a może razem z Hitlerem podzieli swój los...

Natomiast Rosja Sowiecka, bezbożny rząd, bez "błogosławieństwa" papieskiego, ma świetne powodzenie i kruszy potęgę Hitlera, który początkowo był "ubłogosławiony" przez papieża...

Wróćmy do tytułu, że: "Rzym Jest Kowadłem." Jeżeli Rzym jest "kowadłem," to musi być w kuźni, gdzie jest kowal i młoty. W Watykanie po wszystkie wieki, kuto rozmaite intrygi, o czym świadczy historia.

Jako przykład, przypatrzmy się co się dzisiaj dzieje w Watykanie. Z gazet dowiadujemy się, że:

"Watykan, Italia. — Sztaby poselstw Stanów Zjednoczonych, Britanii, Belgi, Boliwii, Chin, Columbii, Kuby, Ecuadoru, Itali, Jugosławii, Peru, Polski, Urugwaju i Wenezueli przygotowują się do opuszczenia Watykanu, aby zamieszkać w Rzymie. Natomiast do Watykanu wprowadzają się dyplomatyczne sztaby Niemiec, Japonii, Słowacji, Węgier, Rumunii i Finlandii."

Z powyższego widzimy, że w kuźni huk na zmiany, o kowadło odbijają się młoty, lecz co ukują... niedaleka przyszłość pokaże.

Jednocześnie są prowadzone obrady za obradami w innych stolicach państwowych. Publiczność mało wie o tych obradach, a co przecieknie do wiadomości publicznej, nie przynosi wielkiej pociechy. Ludzkość przechodzi przez straszne cierpienia. Końca ich nie widzi; zawód po zawodzie nastaje, ale jednak ludzkość żywi pewną nadzieję w lepsze jutro, że w jakiś sposób przyjdzie uporządkowanie, z nowym rokiem będzie lepiej. My powiadamy, że ta chwila nadejdzie, że uporządkowanie to zaprowadzi nowy Król, mianowicie Chrystus Pan, który uczył swych naśladowców o ustanowieniu Swego Królestwa, które ład i pokój wieczny zaprowadzi. Zatym módlmy się: "Przyjdź Królestwo Twoje, Bądź Wola Twoja, jaka jest w niebie, niech tak będzie i na ziemi."

DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA.

Kraj nasz dnia 23-go listopada b. r. obchodzi dzień dziękczynienia. Wykorzystajmy tę okazję, aby powiedzieć ludziom o właściwym dziękczynieniu, że dla ludu Bożego każdy dzień jest dniem dziękczynienia, choćby dla tej przyczyny, że każda doba zbliża ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi. Niektóre zgromadzenia urządzają konwencje lokalne, podczas których będzie podniesione znaczenie właściwego dziękczynienia i podczas których będzie oddana chwała Bogu za doznane

błogosławieństwa. Będzie to godny sposób obserwowania tego święta narodowego.

Czytelnicy Brzasku raczą wziąć pod uwagę, że obecne wydanie jest ostatnim w tym roku. Następne wydanie ukaże się na miesiąc styczeń w r. 1945. Przez cały rok Brzask, wydawany co drugi miesiąc, niósł czytelnikom poselstwo radosnej nowiny o ustanowieniu Królestwa Bożego, krzepił duchowo poświęconych Panu i mamy nadzieję, że będzie nadal ta samo czynił. Dobrze jest wziąć i to pod uwagę, że i drugie nasze pismo, Straż, które wychodzi co drugi miesiąc, jest taksamo treści bogatej, niesie pokarm duchowy i czerpany z tego samego źródła co i Brzask. Którzykolwiek prenumerują jedno i drugie pismo, nie widzą żadnej różnicy w treści, ale cenią oba na równi. Dlatego radzimy czytelnikom Brzasku, którzy nie prenumerują Straży, aby i to ostatnie pismo sobie zaprenumerowali i cieszyli się podobnie jak inni cieszą się z obydwu pism. Prenumerata wynosi taksamo \$1.00 na rok. W ten sposób co miesiąc czytelnicy będą zasilani pokarmem duchowym, jedne-

go miesiąca przez jedno pismo, a drugiego przez drugie. Źródło jest jedno i obydwie pisma pod jednym zarządem. Tylko jest ta różnica, że w Brzasku jest podany "Widok z Wieży" i nieraz artykuły łatwiejsze dla początkujących w prawdzie. Dla duchowo usposobionych polecamy czytać oba pisma. Jeżeli ktokolwiek nie jest w stanie prenumerować, a życzy je czytać, będą posyłane darmo.

Z okazji przybliżenia się świąt, powszechnie przyjętych jako Narodzenia Pańskiego, przesyłamy wszystkim czytelnikom pozdrowienie i życzenia, aby w tym okresie zwrócili uwagę na największy dar Boży zesłany ludziom, mianowicie na Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który stał się Odkupicielem dla wszystkich. Niech Pan wszystkim wam błogosławi i niech przeprowadzi przez progi Nowego Roku, abyście mogli dążyć do prawdziwego zwycięstwa, odziedziczyć wieczny pokój.

O narodzeniu Pańskim traktuje Straż, wydana na następny miesiąc grudzień. Radzimy przynajmniej po ten numer napisać i będzie posłany każdemu jako numer okazowy zupełnie darmo.

SUGESTIE UPOMINKOWE

Według zwyczaju przyjętego przez narody chrześcijańskie, podczas świąt ludzie darzą się rozmaitymi upominkami. Lud Boży wykorzystuje każdą okazję dla oddania chwały swemu Stwórcy. Przeto obecnie nadarza się dobra sposobność, aby tę chwałę oddać przez darzenie naszych bliskich osób właściwymi upominkami. Na pierwszym miejscu najlepszym upominkiem jest Biblia, następnie Manna, Śpiewnik, broszura Zagadnienia Pazogrobowe, albo który tom Wykładów Pisma Św. Zaprenumerowanie jednego lub obu pism — Straży lub Brzasku jest dobrym upominkiem, szczególnie dla zainteresowanych prawdą. Przez dwanaście miesięcy prawda jest im wykładana i jest dla nich pokarmem duchowym. Prenumerata na każde pismo wynosi \$1.00. Ktokolwiek nie jest w stanie opłacić prenumeraty na którekolwiek z tych pism, a pragnie je czytać, otrzymywać będzie je darmo, tylko raczy napisać do Stowarzyszenia.

Co do ceny za literaturę, to podajemy poniżej cennik na wszystkie książki, jakie są na składzie:

Tom 1: Boski Plan Wieków, st. 448, oprawa płóc.	.35
Tom 2: Nadszedł Czas, st. 428, oprawa płócienna	.35
Tom 3: Przyjdź Królestwo Twoje, st. 440 op. płóc.	.35
Tom 4: Walka Armageddonu, st. 816, opr. płóc.	.45
Tom 5: Pojednanie Człowieka z Bogiem, str. 760	.45
Tom 6: Nowe Stworzenie, stron. 890.....	.45
Cały komplet 6 tomów powyżej wyszczególnionych i Biblię, włączając przesyłkę, wyślemy za.....	4.00
Biblia czyli Pismo Św., Starego i Nowego Testamentu, oprawa płócienna, wraz z przesyłką.....	2.50
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem.....	.10
Syonizm w Proroctwie.....	.10
Raport Piłata	.05
Zagadnienia Pazogrobowe	.15
Poselstwo Dnia, 50 egzemplarzy	1.00

Prosimy zawsze adresować następująco: POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION, P. O.

Box 5455, Chicago 08, Illinois.

SPIS ARTYKUŁÓW PODANYCH W ROKU 1944

Styczeń-Luty	Maj-Czerwiec	Wrzesień-Październik
Nowy Rok — 1944.....	Nadszedł czas, nowy dzień już świta.....	Okup kościoła i świata.....
Dobroć Boża Koroną Roku.....	Poznanie prawdy pomaga wierze.....	"Nie jesteście sami swoi".....
"Osobliwy Naród" Boży.....	Naprawienie Raju	Miłość Boża objawiona dla świata.....
Badacze Pisma Św. względem łączności z denominacjami	Pierwsza podróż św. Pawła.....	Boskie dzieło w naturze.....
Tydzień Biblii	Góra Oliwna oznacza królestwo błogosławieństw	Prawdziwy przyjaciel
Historia Biblii	Piotr nie obawia się niczego.....	Pójście w Imieniu Pańskim.....
Niebieska Manna	Bogacz i Łazarz.....	Wypełnienie proroctw
Obsługa przez Braci Pielgrzymów.....	Widok z Wieży	Oczyszczenie świątyni
Wyjatkł z Mowy Mussoliniego.....		Widok z Wieży
Bo się Narodził Zbawiciel		Miłość wzajemna
Marzec-Kwiecień	Lipiec-Sierpień	Listopad-Grudzień
"To czyście na pamiętkę moją".....	Wysokość i szerokość nieskończonej Miłości Bożej	Raport z Konwencji w Buffalo.....
Jedzcie, to jest Ciało Moje.....	Władza ludzka bezradna.....	Sprawozdanie Skarbnika i Sekretarza.....
Nowe Wino w Królestwie.....	Życie — w Chrystusie.....	Zarząd Stowarzyszenia
Na odpuszczenie grzechów.....	Odpowiednie wynagrodzenie	Posłannictwo Pawła
Boskie przyjęcie Korneliusza.....	Obowiązki poświęconych	Skargi - Zarzuty - Zażalenia.....
Antiochijscy chrześcijanie	Zmartwychwstanie	Uwagi do Brzasku No. 5.....
Sprawiedliwość fundamentem	Pytania i odpowiedzi.....	Echo z Uczty Duchowej w Chicago.....
Pytania i odpowiedzi.....	Dzień Inwazji	Interesujące Listy
Widok z Wieży	Królestwo niebieskie przybliży się	Widok z Wieży
Interesujące listy	W czasie siódmej trąby.....	Spis artykułów z roku 1944.....